LIST

Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana

SEWERYNA RZEWUSKIEGO

Hetmana Polnego Koronnego, do Prześwietnych Woiewodztw, Ziem, y Powiatow, na Seymiki Przedseymowe Poselſkie, pisany Roku 1776.

Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni, Wielmożni, Moi Wielce Mci Panowie y Bracia

Poseł niegdy na Seym ów nieſzczęśliwy 1767. dziś na ſzczęśliwſzy day Boże, Seym, Obywatel y Miniſter, niosę do wspoł-Braci moich, JOO. JWW. WW. MWM. Panow, też ſame ſerce, ktore pięcioletnia z górą, a ſroga niewola, odmienić nie potrafiły.

Wracam do Was JOO. JWW. WW. MWM. Panowie y Bracia ten ſam com był; y wołam do Was o pomoc, za tą Rzecząpospolitą, ktorą za roſkazem Stanu Rycerſkiego, na nieſzczęśliwym owym iuż wspomnionym Seymie, z utratą osobiſtey wolności moiey, bronić nie wahałem ſię.

Seym nadchodzi. A w przeciągu lat dwunaſtu pierwſzy raz Poſtronni zoſtawuią Narodowi ſamemu Narodowe intereſſa.

Ta ieſt pora ſzczegulna dźwignienia Rzeczypospolitey; uchybiem li ią; tedy z Wolnością pożegnaymy ſię.

Miło-

Miłością Oyczyzny, y Przysięgą obowiązany, (abym Bogu y Oyczyznie w tey mierze winnym nie został) ostrzegam zawczasu, iż zahukanego dwunastoletnim a ciągłym nieszczęściem Obywatela, y przez pòł do niewoli nagiętego, łatwiey iuż teraz do dokończenia własnych swych kaydan przywieść; na przyszłym Seymie są tacy, ktorzy to Sobie założyli; a ci są, ktorym Wolność Narodowa obmierzła, a cel jakiegoś mniemanego pod rządem *Despotyzmu* szczęścia głowę zawrocił.

Jasno mòwię, bo dusza moia nie zna oboiętności; bespieczno mòwię, bo mam moc y prawo mòwienia; chcą mòwię oni, aby od wszelkich Juryzdykcyi szły appellacye do Rady Nieustaiącey; to iest: aby Rada Nieustaiąca Władzę Sądowniczą miała.

Chcą, aby Ministeria, Skarb, y Woysko, od teyże Prześwietney Rady zawisły; to iest, aby Prześwietna Rada Władzę wykonywaiącą posiadła.

Chcą na koniec, aby taż sama Rada Nieustaiąca, Prawa, ktore się niby oboiętne zdawać będą, według mniemania swego tłumaczyć mogła; to iest, aby Rada Nieustaiąca Władzę Prawodawczą, do swoich Rąk przeciągnęła.

Słowem, chcą Oni *Despotyzmu*, dla siebie, niewoli dla nas...

Przytłumiona, ale nie wygubiona, gnieździ się ieszcze po Woiewództwach cnota y miłość Oyczyzny... tey wzywamy. Niech będą Posłami Obywatele naycnotliwsi, a Rzecz-pospolita dźwignie się...

Niech będą dokładną Instrukcyą opatrzeni; z wyrzuceniem tych słow *cætera activitati*; a będą wolę tylko Woiewództwa pełnili, a nie swoię.

Niech będą na koniec obowiązani stawić się na Seymiki Relacyine, y sprawić się z Poselstwa swego, *sub pœna infamiæ*; a nie będą mogli Oyczyźnie bydź szkodliwemi.

A tak będą Posłowie, od Woiewództwa, dla Woiewództwa, a nie przeciw Woiewództwu posłanemi.

Zapytany Listem Okolnym J. K. Mci. Pana mego Miłościwego, co bym radził umieścić w Uniwersał na Seymiki przed-Seymowe, radziłem za powodem poprzysiężoney Krolowi y Oyczyznie Wierności; Toż samo radzę za powodem teyże poprzysiężoney Wierności umieścić w Instrukcye z dodatkiem tylko nieiakim:

Nayprzod: Ubespieczenie Wiary Swiętey Katolickiey Rzymskiey, za ktorą: krew wylać nigdy nie wzdrygali się Polacy.

Po wtòre: Oświadczenie wierności nieodstępney dla Krola, za oświadczenie miłości Jego dla Narodu. Szczęśliwy ten krok, co dwie strony zbliża: nieszczęśliwy, że dopiero pierwszy raz z oboiey strony iest uczyniony.

Po trzecie: Albo zniesienie, albo mocne granic Rady Nieustaiącey opisanie, tak aby nad opis Prawa dzisieyszego, y na włos Jey mocy nie przydać na Seymie; owszem Zwierzchność jakową, powagą Praw umocnić, aby tę wykraczającą z obrębow swoich Prześwietną Radę Nieustaiącą, na samym wstępie, że tak rzekę, cofnąć Ją do granic swoich potrafiła. Bo inaczey ta Rada Nieustaiąca, wszystko pod siebie podgarnie; procz niewoli, ktorą nam zostawi.

Po czwarte: Doprowadzenie Woyska Rzeczypospolitey do liczby ostatnim Seymem przepisaney. Bo Narod bez Woyska, ma ieſtestwo swoie tylko uproszone, a nie pewne; a żałuiąc część iedną majątku swego, dla ocalenia trzech drugich Obywatel; sam siebie oszukuie, y zachowuie się całkiem na łup dla nieprzyiaciela.

Po piąte: Władzy Hetmańskiey powiększenie, a nie oney uszczuplenie. Bo zniosszy raz tę Władzę, zniesie się *æquilibrium* Narodowe, y tarcza Obywatela

watela od Rady Nieuſtaiącey; a gdy nic od Rady Nieuſtaiącey, miłośnikòw Oyczyzny zaſłonić nie będzie mogło, rząd Jey pod ten czas mògłby ſię ſtanąć rządem prześladowania y zemſty.

Po ſzoſte: *Rex ne egeat*, Skuteczne tego na Seymie obmyślenie. Bo lubo nie potrzeba, aby w Narodzie wolnym, Kròl miał nad to; aby miał iednak nadto mało, nie przyſtoi. Srzodek w dawaniu zachować można, ale dać iednak potrzeba.

Po Siodme: Wròcenie Staroſtw do Władzy Rozdawniczey. Bo cnota pełna chęci, bez wſparcia iednak Czynną ſię nie ſtanie. Y nie można ſłużyć Oyczyznie, gdy nie maſz o czym iey ſłużyć.

Po osme: Znieſienie ſekretnych Wotòw w ſtanowieniu Prawa. Bo Posłowie od Woiewòdztw y z wolą Woiewòdztw poſłani nie mogą Prawa ſtanowić, tylko dla Woiewòdztw, y według woli Woiewòdztw. A daiąc Wota ſekretne, mogą przeciw woli Woiewòdztw ſtanowić y Woiewòdztwa o tym nic wiedzieć nie będą mogły. Idzie zatym, raz, iż Woiewòdztwa nie mogą być pewnemi Posłòw ſwoich; drugi, iż Woiewòdztwa nieznacznie z Władzy Prawodawczey ſą wyzute. Bo przedtym Narod ſtanowił Prawa ſwoie, to ieſt wole ſwoie przez Posłow; teraz Posłowie będą wole ſwoie za Prawo ſtanowili, mimo Woiewòdztw; y Prawa z pod ich piòra wypadłe, będą Prawami kilkudzieſiąt Osob, a nie Prawami Narodu. Ten cios ieſt nayokropnieyſzy dla prześwietnych Woiewòdztw.

Po dziewiąte: Zalecenie Stanòm Rzeczypospolitey Xięcia Jegomości Radziwiła Woiewody Wileńſkiego, od dwunaſtu lat wciąż prześladowanego. Męża owego, ktory Wierze y Wolności, prace, trudy, maiątek, krew, y życie ſwoie poświęciwſzy, dziś opuſzczony od wſzyſtkich w towarzyſtwie tylko ſwey cnoty tuła ſię, zapomnieć; ieſt to popisywać ſię z niewdzięcznością; Ieſt to powiedzieć Obywatelowi: nie broń Oyczyznę, bo ona o tobie zapomni. Proſzę wierzyć, iż głos ſprawiedliwości, a nie krew, w tey mierze za tym Xięciem odzywa ſię.

Kończę ręce wznoſząc do Naywyżſzego, aby tak w obieraniu Posłòw, jako y w dawaniu Im Inſtrukcyi, dał Prześwietnemu Woiewòdztwu ducha Rady y iedności, aby Prześwietne Woiewòdztwo pokoiem, obfitością, doſtatkiem, ubłogosławił, aby na koniec na całą Polſkę, pełną Ręką zlawſzy Swe dary dobroczynne, był nam ieſzcze od wynieſionych teraz na Oyczyzne ciosòw, tak jak był Oycom naſzym, tarczą y zaſłoną. Zoſtaię na całe życie.

Dnia 1. Julii R. 1776.
z Stulna

JOO. JWW. WW. MWM. Panow y Braci, y całego Prześwietnego Woiewodztwa NN: uprzeymie życzliwym Bratem y nayniżſzym Sługą.
SEWERYN RZEWUSKI
Hetman Polny Koronny.